

prof. dr hab. Maciej Manikowski
Zakład Filozofii Człowieka i Kultury
Instytut Filozofii
Uniwersytet Wrocławski

Opinia o rozprawie doktorskiej mgr Justyny Gajos „Osoba wobec dylematu bioetycznego. Perspektywa egzystencjalizmu teistycznego”, Kraków 2023

Rozprawa doktorska mgr Justyny Gajos, zatytułowana „Osoba wobec dylematu bioetycznego. Perspektywa egzystencjalizmu teistycznego”, została przygotowana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Grzegorz Hołuba na seminarium z bioetyki w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Składa się ona ze Wstępu, trzech rozdziałów tematycznych, Zakończenia i Bibliografii. Całość poprzedza abstrakt i słowa kluczowe. Rozprawa liczy 155 stron wydruku komputerowego.

Podjęty przez mgr Justynę Gajos temat jest w obecnych czasach niezwykle ważny. Z jednej strony rozwój współczesnych nauk, w tym wypadku nauk medycznych, tak w ich aspekcie teoretycznym, jak i w wynikających z tego aspektach praktycznych czy nawet technicznych, jak i – z drugiej strony – głębokie zmiany w społeczeństwie, wzrost świadomości, jak i zmiany dotyczące pewnych oczekiwań skierowanych w stronę nauk medycznych, powodują, że refleksja filozoficzna, a także i teologiczna czy antropologiczna nad tym, co zostaje tu określone jako *dylemat bioetyczny*, jest niezwykle ważne i konieczne. Wydaje się, że to właśnie filozofowie i teolodzy winni coraz odważniej zabierać głos w przedstawionych sprawach. Wiele zagadnień dzisiejszego życia społecznego bazuje jedynie na traktowaniu pewnych zagadnień związanych z życiem człowieka jedynie poprzez pryzmat procedur medycznych, zupełnie nie przywiązując wagi do ich aspektu filozoficznego czy bioetycznego, by spojrzeć wężiej. Rozprawa mgr Justyny Gajos wpisuje się w tę filozoficzną debatę, wnosząc do niej głos tego, co zostało tu określone jako *egzystencjalizm teistyczny*.

Omówienie pracy

Rozpoczynając swe analizy, mgr Justyna Gajos w sposób niezwykle precyzyjny określiła swój cel, wskazując niejako dwa jego aspekty. Po pierwsze, chce odpowiedzieć na

pytanie, w jaki sposób teistyczna myśl egzystencjalna może przyczynić się do pogłębionego rozumienia sytuacji osoby mającej rozstrzygnąć bioetyczny dylemat (s. 9), a po drugie – czy i jakie implikacje dla bioetyki rodzi etyka proponowana przez egzystencjalistów teistycznych (s. 10). Trzeba już w tym momencie wskazać, że odpowiedzi na oba pytania znajdują się w ocenianej dysertacji.

W rozdziale I, zatytułowanym „Człowiek i jego doświadczenie egzystencji – Karl Jaspers, Gabriel Marcel i Viktor Frankl”, autorka posiłkując się myślami wskazanych filozofów, których wybór zostaje dobrze uzasadniony merytorycznie, próbuje zbudować filozoficzną bazę, która posłuży do późniejszych refleksji bioetycznych, zarówno przy omawianiu bioetycznych przypadków, jak i przy ich komentowaniu, a także podczas próby wyciągnięcia pewnych ważkich filozoficznie konsekwencji. Refleksja pierwszego rozdziału skupiona jest wokół problemu osoby, kluczowego zagadnienia, jak i kluczowego podmiotu dla zrozumienia dylematu bioetycznego.

Bazując na wspomnianych wyżej filozofach, autorka zaznacza, że osobę nie można rozumieć jedynie jako bytu empirycznego, gdyż jest to jego uprzedmiotawianie, jak również nie można go rozumieć jedynie jako pewną indywidualność, choć akurat ten aspekt jest słabo uwidoczniiony (autorka nie podejmuje próby skonfrontowania myślenia o osobie z koncepcjami dialogicznymi, jak choćby u Guardiniego czy wspomnianego w innym miejscu Tischnera). Wskazuje też, że będąc tajemnicą, człowiek ma świadomość i wolność (nie tylko wolność wyboru), a także i to, że osoba odkrywa swą głębię w sytuacjach granicznych, które najlepiej omawia Karl Jaspers). Prowadzone przez człowieka życie nie polega na uleganiu popędowi, a na odpowiedzialności i poszukiwaniu sensu, poprzez co życie staje się autentyczne (choć niekoniecznie w rozumieniu Heideggera). Życie czy funkcjonowanie człowieka polega na otwarciu na drugiego człowieka i na Transcendencję (tu ponownie trzeba zauważyć dość znikome zmaganie się z filozofią dialogu czy spotkania – choćby z perspektywy pracy Bukowskiego). Perspektywa egzystencjalizmu pokazuje, że cierpienie jest nieodłączną sferą życia człowieka jako osoby. Takie podejście, zdaniem doktorantki, pokazuje, że mamy powinność czy obowiązek moralnego działania, mogącego niekiedy być w opozycji do norm moralnych, co powoduje odkrycie – w perspektywie dylematu bioetycznego – ważnej roli etyki spotkania, proponowanej przez Gabriela Marcela.

Rozdział II, zatytułowany „Współczesny człowiek w obliczu dylematu bioetycznego”, poświęcony jest omówieniu konkretnych przypadków bioetycznych, zorganizowanych

wokół kilku zagadnień: wobec życia, wobec choroby oraz wobec umierania i śmierci. Z jednej strony otrzymujemy niejako pogrupowane kazusy, a z drugiej mamy też wskazane najważniejsze, choć nie wszystkie, sfery, gdzie pojawiają się najbardziej znaczące dylematy bioetyczne. Omawiając zaczerpnięte z literatury kazusy, będące z jednej strony opisem pewnych trudności i wynikających z nich dylematów jednej lub wielu osób, a z drugiej wyraźnym ich ukierunkowaniem na zrozumienie problemu, mgr Justyna Gajos pokazała wielopłaszczyznowość problemów, a także to, jak w danym przykładzie rozumieć i sam dylemat bioetyczny, dylemat moralny, jak i sytuację graniczną. Ważnym dokonaniem tego rozdziału jest właśnie to, że przedstawione sytuacje wyraźnie pokazują, że dylematy bioetyczne dotyczą wielu stron „sytuacji trudnej”, a nie tylko jednej, jak to zazwyczaj jest ukazywane w środkach masowego przekazu. Widać też jednoznacznie, jak owe dylematy bioetyczne są wpisane w sieci relacji rodzinnych czy społecznych, i jak od nich zależy to, jak w takim dylemacie odnajdzie się dana osoba.

Rozdział III, zatytułowany „Etyka egzystencjalistyczna wobec dylematu bioetycznego”, podejmuje trzy zasadnicze filozoficznie zagadnienia: sens życia, cierpienia i śmierci w bioetyce, rola wolności i odpowiedzialności w bioetyce oraz wartości u podstaw przeżywania i rozwiązywania dylematy bioetycznego. Rozdział ten jest z jednej strony kontynuacją dotychczasowych analiz, wypływa bowiem zarówno z rozdziału I, jako bazy teoretycznej, i z rozdziału II, jako uwypuklenia konkretnych sytuacji bioetycznych, prowadzących do dylematów i konieczności ich rozwiązania, a z drugiej pewną filozoficzną próbą zbudowania tego, co nazwane zostaje etyką egzystencjalistyczną. Tu pojawiają się przynajmniej trzy perspektywy: sytuacja cierpienia wzywa do odkrycia egzystencjalnego sensu, i to człowiek, jako osoba decydująca, musi nadać tej swojej bioetycznej sytuacji sens, co prowadzi do etyki spotkania, jako tej, która najlepiej się w takiej sytuacji odnajduje. Prowadzi to do dostrzeżenia, że najpierw człowiek jest odpowiedzialny za siebie, ale w tej samym momencie jest również i odpowiedzialny za drugiego.

Ważnym wskazaniem tego rozdziału jest to, co zazwyczaj w sferze publicznej jest pomijane, przemilczane czy wręcz odrzucane – że na rozwiązanie, ale sądzę, że i na zrozumienie, dylematu bioetycznego ogromny wpływ mają poglądy np. religijne czy też światopogląd danej osoby i uznawany przez nie system wartości. Bardzo złą praktyka, niestety zbyt często wymaganą czy narzucaną w dzisiejszym świecie, jest zmuszanie człowieka do rezygnacji ze swych poglądów, także etycznych i systemu wartości w imię jakiegoś innego

systemu, i równoczesne niedostrzeżenie w tym gwałcenia wolności i suwerenności osoby. Taka sytuacja pokazuje, jak ważne są analizy i głos filozofii w tych sprawach.

Zakończenie zgrabnie sumuje osiągnięte rezultaty, dokonując wypunktowania tego, co najważniejsze w poszczególnych rozdziałach, z pewną perspektywą dalszych badań tam, gdzie podjęte analizy można byłoby pogłębić czy też spojrzeć na podjęte problemy z innej jeszcze perspektywy.

Uwagi do pracy

Wskazanie na podział egzystencjalizmu na teistyczny i ateistyczny, czyli uwypuklenie źródła, na którym każdorazowo budowana jest myśl filozoficzna, jest zabiegiem pożądanym i ważnym, jednak oparcie swej analizy jedynie na pracy Tymona Terleckiego i Władysława Tatarkiewicza (s. 7) nie jest właściwym krokiem, gdyż nie da się obronić przed zarzutem jednostronności. Wydaje się, że odwołanie się w tym miejscu do bogatej przecież literatury omawiającej egzystencjalizm, choćby z klasycznych już prac z serii „Myśli i ludzie”, omawiających poszczególnych egzystencjalistów, wniosłoby wiele do przeprowadzonych analiz. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że autorka nie skorzystała z możliwości skonfrontowania swych analiz z analizami krytycznymi, które na zawsze kładą taki nacisk na zagadnienia poruszane i wskazywane przez mgr Gajos jako najistotniejsze, jak choćby skonfrontowanie, czy myśl Marcela jest tylko egzystencjalistyczna, czy również z filozofii dialogu, czy choćby nie poruszenie egzystencjalistycznych wątków w myśli Pascala czy – głębiej – Kierkegaarda.

Omawiając zagadnienie problemu i tajemnicy (s. 23), autorka mogłaby skorzystać z dogłębnego filozoficznego ujęcia, jaki prezentuje choćby Abraham Heschel w pracy „Kim jest człowiek?” (choćby ss. 22-27), które mogłyby wiele wnieść do ujmowania człowieka jako osoby, także w dylemacie bioetycznym.

Omawiając kazusy bioetyczne, autorka niejednokrotnie odwołuje się do maksymy *Primum non nocere*, zwłaszcza kiedy to dotyczy lekarza w jego sytuacji bioetycznego dylematu. Aż chciałoby się tutaj przeczytać, w pracy przecież filozoficznej (!), co to znaczy „nie szkodzić”, bo przecież zazwyczaj bazujemy tutaj na popularnym czy zdroworozsądkowym rozumieniu tego terminu, a przydałaby się rozświetlająca filozoficzna analiza, dostrzegająca kilka płaszczyzn owego „nieszkodzenia”: medyczną, biologiczną, duchową czy wreszcie również społeczną.

Omawiając myśl Gabriela Marcela, na s. 22 mgr Justyna Gajos wskazuje na ważne pytanie, z jakim zmagają się ludzie, pytając „kim jest, kiedy pyta o własny byt?” Warto byłoby tutaj podjąć choćby w jednym akapicie refleksję nad tym, czy faktycznie człowiek pyta tutaj o swój byt czy jednak nie o bycie? Czy, kiedy pozostalibyśmy przy terminie „byt”, nie warto byłoby wyjaśnić, że nie jest to jednak pytanie z zakresu ontologii czy metafizyki, a jednak z zakresu antropologii? Czy rozumienie tego terminu przez Marcela nie jest szersze, niż powszechnie rozumiany „byt”? Wszystko to pokazuje, że niekiedy trzeba dodać coś do swych analiz, by były one bardziej „wyjaśniające”.

To co zawarłem powyżej, to kwestie, na które chciałbym od doktorantki uzyskać odpowiedź, jak i na pewną kwestię, którą podniosę, jako temat do dyskusji, w następnym podpunkcie. Teraz chciałbym wskazać na kilka uchybień, które zauważyłem:

- Zaskakujące jest używanie tłumaczeń z tzw. „drugiej ręki”, choć dostępne są polskie tłumaczenia, jak np. przypis 32, na s. 15, czy przypis 109, na s. 33, czy na s. 135, gdzie tak cytowany jest Heidegger. Szkoda też, że takie cytowanie, i nie tylko, może sugerować, że choć dwóch z omawianym autorów pisze po niemiecku, mgr Gajos nie zna tego języka (tak wynikałoby z przytaczania Jaspersa), choćby w takim stopniu, by skonfrontować tłumaczenia z oryginałem (s. 16, termin: absolutna świadomość). Przy okazji, w przypisie 345, na s. 105, przy okazji cytowania Tillicha brakuje polskiego tłumacza);

- Zaskakuje też fakt, że jeden z głównych analizowanych filozofów, Viktor Frankl, choć jest Austriakiem, kilkakrotnie jest nazywany „niemieckim filozofem” lub „niemieckim psychologiem”;

- Bibliografia powinna jednak być tak ułożona, by najpierw wymienić teksty źródłowe, czyli omawianych filozofów i źródła omawianych przypadków bioetycznych, a dopiero potem – podzielona na sekcję monografii i artykułów – powinna iść literatura przedmiotu.

Kwestia do dyskusji

Dylemat bioetyczny, a zwłaszcza jego pojawienie się, może wynikać także z wiedzy, która jest niedostateczna czy nawet fałszywa. Widać to wydatnie w zagadnieniu zapłodnienia *in vitro*. Z jednej strony, trzeba dostrzec to, że w sferze publicznej zrezygnowano z powszechnego kiedyś określenia „sztuczne zapłodnienie”, na rzecz rzekomo bardziej naukowego „procedura *in vitro*” czy – rzadziej – „zapłodnienie pozaustrojowe”, co już zdecydowanie ukierunkowuje rozumienie tego zagadnienia, a z drugiej strony nacisk na pojmowanie go jedynie jako pewną procedurę medyczną. To drugie podejście powoduje

zafałszowanie zagadnienia, co skutkuje, moim zdaniem, z niedostrzeganiem w procedurze sztucznego zapłodnienia dylematu bioetycznego czy moralnego. Otóż, po pierwsze, procedura ta przedstawiana jest jako „leczenie bezpłodności”, co jest przecież nieprawdziwe, bowiem zarówno podczas zapładniania pozaustrojowego, jak i po nim, nawet po urodzeniu dziecka, czy to kobieta czy mężczyzna nadal jest ontologicznie bezpłodny, więc nie mamy tutaj leczenia czy wyleczenia. Takie przedstawianie procedury *in vitro* pokazuje, że zdecydowana większość ludzi rozumie ją tylko jako zwyczajna dziś procedurę medyczną nie skutkującą konsekwencjami etycznymi. Po drugie, odwoływanie się w tej procedurze jako jedynie medycznej do większego lub mniejszego prawdopodobieństwa sukcesu w zapłodnieniu, ponownie pokazuje, że większość nie dostrzega problemów etycznych. Powszechnie używany w dyskursie publicznym hasło: stosujemy w Polsce nowoczesne procedury medyczne prowadzi do skutecznego (?) rugowania płaszczyzny etycznej. Nie wiem, czy się mylę czy nie, ale niezaimstnienie świadomości dylematu moralnego czy bioetycznego może wynikać z fałszywie przekazywanej nam wiedzy, w tym i naukowej. Chciałbym poznać stanowisko doktorantki w tej kwestii.

Podsumowanie

Ostatnia przywołana przez mnie kwestia wyraźnie pokazuje, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Justyny Gajos jest inspirująca, wywołująca filozoficzną dyskusję, stawiająca pytania tak istotne nie tylko dla rozumienia tytułowego problemu, ale także innych problemów codziennego życia. Wspomniane powyżej mankamenty, o różnej wadze, pojawiają się zawsze, kiedy zaczyna się przygodę w pracą naukową, i są, jak łatwo zauważyć, tym, co bardziej doświadczony czytelnik, a takim jest recenzent, dostrzega szybciej, niż piszący swą pracę autorka. Nie umniejszają one jednak mojej zdecydowanie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej mgr Gajos, która swymi analizami filozoficznymi, zwłaszcza kasusów bioetycznych, pokazała się jako dobrze przygotowana i filozoficznie, i warsztatowo, badaczka, umiejacą dostrzegać skomplikowanie filozoficznych i bioetycznych zagadnień i umiejacą z nich wyciągać filozoficznie ważne konsekwencje. Uważam też, że praca, po wnikliwej korekcie i uzupełnieniach, powinna zostać opublikowana, jeśli nie w wersji książkowej, to w postaci 2-3 dobrze przygotowanych artykułach, zwłaszcza w języku angielskim.

Oceniając całość, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Justyny Gajos, zatytułowana „Osoba wobec dylematu bioetycznego. Perspektywa egzystencjalizmu

teistycznego”, napisana pod kierunkiem ks. prof. Grzegorza Hołuba w pełni spełnia ustawowe wymagania stawiane tego typu rozprawom, dlatego wnioskuję do Rady Dyscypliny Naukowej Filozofia w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie o dalsze kontynuowanie procedury doktorskiej i skierowanie pracy do publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Janikowski', with a horizontal line extending to the right.

Wrocław, 10 listopada 2023